

DOMASZKÓW > gm. Międzylesie - Na wywłaszczenie przyjdzie im poczekać

Napisano dnia: 2025-03-20 21:19:31



(Inf. wł.). **Dom pp. Agnieszki i Marka Seremaków w Domaszkowie niemal wisi nad Domaszkowskim Potokiem. Ze strony tego górskiego strumienia już kilka razy został mocno potraktowany powodziową falą. Z tego też powodu właściciele nieruchomości chcieliby, aby jak najszybciej została wywłaszczona przez państwo, które ostatnio o takiej możliwości informuje coraz głośniej. W tym akurat przypadku okazuje się, że zainteresowanym zmianą miejsca zamieszkania, w oparciu o przepisy w odniesieniu do ostatniej powodzi i wcześniejszych, przyjdzie długo poczekać.**



W połowie września ub. r., gdy nad Górami Złotymi i Masywem Śnieżnika zaistniał genueński armagedon, m.in. bardzo szybko wypełniło się wodą koryto Domaszkowskiego Potoku. Wypełniło się tak bardzo, że fala powodziowa przelała się przez dom nr 6, stojący przy cieku w rejonie ul. Polnej...

- Stało się tak nie pierwszy raz. Jak kupowaliśmy ten dom w roku 1996, to nikt nam nie powiedział, że ta nieruchomość znajduje się strefie zalewowej. Pierwszego zagrożenia doświadczyliśmy w roku 1997, drugiego, w roku 2010, następnego w 2020. Co do tych dwóch ostatnich, to były lekkie podtopienia, ale powodzie z roku 1997 i 2024 spowodowały duże szkody - mówi Agnieszka Seremak: - To jest poniemiecki dom, dla nas piękny, w którym wychowaliśmy swoje dzieci i wnuki. Teraz nie mamy do czego wracać. Dlatego chcemy, aby państwo nas wysiedliło w ramach zapowiadanych wywłaszczeń i zrekompensowało finansowo. Wtedy moglibyśmy urządzić się w nowym, bardziej bezpiecznym miejscu - czy to w zakupionym mieszkaniu, czy na uzyskanej działce budowlanej...



Po powodzi w roku 1997 Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu zapowiadał pogłębienie koryta Domaszkowskiego Potoku. Tak jednak się nie stało i jego dno w obrębie domu pp. Semeraków jest wyżej od piwnicy. To jest przyczyną, że fundamenty są maksymalnie nasiąknięte, a mury zagrzybiałe. Aby pozbyć się nadmiaru wilgoci i wzmocnić konstrukcję trzeba będzie wydać dużo pieniędzy, które są poza zasięgiem małżeństwa.

- Logiczne wydaje się w tej sytuacji, że lepiej będzie nas wywłaszczyć przez Wody Polskie, czym jesteśmy zainteresowani - podkreśla pani Agnieszka: - Przecież kolejna powódź zniweczy to, co ewentualnie zrobilibyśmy w tym naszym domu.



Poprosiliśmy rzecznika prasowego Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu **Jarosława Garbacza** o odniesienie się do tego konkretnego przypadku w kontekście zapowiadanych wywłaszczeń gospodarstw domowych położonych na terenach powodziowych. Oto uzyskana odpowiedź:

Szanowny Panie Redaktorze,

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 z późn.zm.) Wody Polskie mogą nabywać w imieniu i na rzecz Skarb Państwa nieruchomości lub ich części, które będą służyć do realizacji zadań określonych w przepisach ustawy. Stosownie z kolei do postanowień ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 274 z późn.zm.) Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego mogą nabywać nieruchomości, które są częścią inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, niezbędnych do jej realizacji lub funkcjonowania albo przeznaczonych na potrzeby ochrony przed powodzią.

Aktualnie przedmiotowa nieruchomość nie służy realizacji ustawowych zadań Wód Polskich, ani nie jest objęta żadną z inwestycji. Wody Polskie, działające w imieniu Skarbu Państwa, nie mają w tej sytuacji żadnych instrumentów prawnych, by nabyć bądź wywłaszczyć przedmiotową nieruchomość.

Odnosząc się do obecnie rozpoczętych konsultacji Programu redukcji ryzyka powodziowego w zlewni Nysy Kłodzkiej, zajęcie stanowiska odnośnie przyszłościowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego dla konkretnych nieruchomości będzie możliwe dopiero po zakończeniu negocjacji i przyjęciu wariantu realizacji koncepcji przez decydentów, czyli stronę rządową, co jest wstępnie planowane w tym roku. Realizacja działań przewidziana jest na lata 2027 - 2034. Ostateczny koszt i precyzyjny zakres inwestycyjny będą znane po zakończeniu procesu konsultacji społecznych i wyborze optymalnych rozwiązań, o czym, jeśli tylko pojawią się konkretne decyzje, Wody Polskie i rząd będą informować. Z uwagi na fakt, iż powyższe działania muszą być rozłożone w czasie, mieszkańcy nieruchomości, które nie zostały objęte katastrofą budowlaną, mogący nadal zasiedlać swoje lokale i grunty, mogą również prowadzić tam niezbędne prace remontowe bądź budowlane.

Z uszanowaniem

Jarosław Garbacz

kierownik Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej
Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie
Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Burmistrz Międzyzlesia **Tomasz Korczak** w sytuacji, gdy nieruchomość pp. Seremaków stałaby się przedmiotem wywłaszczenia, jest gotów wskazać małżeństwu działkę budowlaną. Póki co nie ma ku temu podstaw.

(bwb)